Nr. 325. Kraków, Poniedziałek 16 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwuraz. „ „ | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| w innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241 dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 95 hal. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 bm.:

### Wschodni teren wojny.

W Rumunii i w Karpatach ogień był z obu stron żywszy.

Na froncie Łomnicy na południe od Kałusza nieprzyjaciel podejmował kilka ataków. Nasze wojska wszędzie odrzuciły go. Między Dniestrem a Prypecią tylko drobna działalność bojowa.

### Włoski teren wojny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 bm.:

### Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi walka artyleryi na wybrzeżu jakoteż między Boesinge a Wytschaete osiągła wielką gwałtowność. Koło Ypern trwała ona także w nocy. Koło Lens i na obu brzegach Scarpe ogień był chwilami silny. Kompanie angielskie, które uderzyły koło Gravelle na wschód od Croiselle i koło Boullecourt zostały odparte kontratakiem.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: W Szampanii wydarto nieprzyjacielowi atakiem ważne pozycye koło Courteson. Przy wspólnem działaniu artyleryi i minierek części pułku piechoty generała marszałka polnego Hindenburga i innych pruskich pułków, jakoteż batalionu atakowego Nr. 7. wzięty szturmem francuskie pozycye o szerokości 1.500 metrów a 300 m. głębokości. Przeciwnik stawiał zacięty opór, tak, że przyszło do nader gwałtownych walk wręcz. Cele atakowe osiągnięto wszędzie i utrzymano wobec trzykrotnych kontrataków. — Straty Francuzów są bardzo ciężkie. Dotąd sprowadzono przeszło 350 jeńców. Zdobyczy nie liczono jeszcze.

W zachodniej Szampanii po czterodniowym gwałtownym ogniu wczoraj o godz. 9 wieczorem nastąpił atak francuski na nasze pozycye na południe od Nauroy aż ku południowemu wschodowi od Moronvillers. Uderzenie znacznych sił nieprzyjacielskich wstrzymano dzięki walecznej postawie naszej piechoty oraz obronie i przeciwdziałaniu artyleryi.

Na Hochberg i na Koehlberg, po odparciu ataku przeciwnika obfitego w straty, powstały miejscowe władania, gdzie jeszcze rano walczono.

Także po obu brzegach Mozy Francuzi po ogniu huraganowym atakowali na wzgórzu 304. Nieprzyjacielowi nie powiodło się na żadnem miejscu osiągnąć naszych rowów. Fale atakowe załamały się w naszym ogniu niszczącym i zaporowym. W okolicy Waschrouville, na zachodnim brzegu Mozy, działanie naszej artyleryi powstrzymało przygotowujący się atak.

Front wojsk ks. Albrechta: Niema żadnych większych działań wojennych.

### Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Pomimo niekorzystnej pogody działalność bojowa była żywa koło Dźwińska i Smorgoń.

We wschodniej Galicyi ogień tylko na ograniczonych odcinkach osiągnął większą siłę. Na południe od Dniestru Rosyanie atakowali powyżej Kałusza na kilku miejscach. Wszędzie odparto ich.

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk marszałka Mackensena zauważono kilkakrotnie wzmożenie się ognia.

Front macedoński: Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 16 lipca.

Biuro Wolffa donosi 15 bm. wieczór:

Na zachodzie na froncie północnym nieprzyjacielskie ataki pod Lombartzyde i na południe od Courteson rozbiły się. W Szampanii pozostały małe kawałki rowów w rękach Francuzów. Na wschodzie wskutek deszczu niema nic szczególnego.

## Walki w Galicyi wschodniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej:

We wschodniej Galicyi pada ustawicznie deszcz. Drogi bardzo ucierpiały, a na Dniestrze wezbrała woda. Wskutek tego operacye nieprzyjaciela są bardzo utrudnione. Naprożno usiłował on rozszerzyć swój sukces, osiągnięty przez obsadzenie Kałusza. Także próba jego, by posunąć naprzód swoje linie między Kałuszem a podnóżem Karpat, rozbiła się o waleczność wojsk austro-węgierskich. I tak załamał się w naszym ogniu nieprzyjacielski atak, skierowany na Jasień i wzgórza położone na południowy wschód stamtąd. Bezskutecznie atakował nieprzyjaciel dwa razy po obu stronach drogi ku Ldzianom. Tylko pod Landstreu, gdzie nasze stanowiska stały jeszcze na wschód od Łomnicy, wtargnął nieprzyjaciel w te stanowiska. Kontratak wyrzucił go stamtąd.

## Znaczenie ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 16 czerwca.

Rosyjscy delegaci w prywatnych rozmowach zapewniają **o silnych chęciach pokojowych Rosyi, a ofenzywę określają jako protest przeciw wszelkim dążnościom do odrębnego pokoju i uzasadniają ją względami taktycznymi wewnętrznej i zewnętrznej polityki.** Obecnie rząd będzie mógł łatwiej wpływać na rządy koalicyi w kierunku antiimperyalistycznym.

Delegaci zapewniają, że nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo kontrrewolucyi.

## Ludendorff o położeniu wojennem.

Wiedeń, 16 lipca.

„Neue Freie Presse“ donosi z Berlina:

Na konferencyi z posłami do parlamentu niemieckiego oświadczył generał Ludendorff: Na wszystkich frontach bojowych państw centralnych i sprzymierzonych armie są nieosłabione i posiadają tę samą siłę uderzenia, jak w pierwszym dniu. **Nasze położenie militarne jest na wszystkich frontach stanowczo pomyślne.**

## Nowy kanclerz Rzeszy.

Na czele rządu niemieckiego i pruskiego stanął obecnie dr Jerzy Michaelis, który, odkąd istnieje nowe cesarstwo niemieckie, a więc od roku 1871, jest pierwszym kanclerzem pochodzenia mieszczańskiego. Urodzony w r. 1857 wstąpił po ukończeniu wydziału prawa do pruskiej służby państwowej w r. 1879. Sądził, że dzięki swoim zdolnościom zajmie tu wkrótce wybitne stanowisko, ale zawiódł się. To też opuścił służbę państwową i w r. 1885 jako docent objął katedrę prawa niemieckiego na uniwersytecie w Tokio.

W r. 1889 powrócił do Niemiec i ponownie wstąpił do sądownictwa pruskiego. W r. 1891 był prokuratorem państwa, w r. 1892 radcą rządowym, w pięć lat później został zamianowany starszym radcą rządowym i kierownikiem oddziału dla szkół i kościołów, następnie był starszym radcą prezydyalnym we Wrocławiu, w r. 1905 został starszym tajnym radcą, a wreszcie w r. 1909 podsekretarzem stanu w pruskim ministerstwie skarbu. To, co było mu początkowo, pozornie może, odmówione, to jest należyte ocenienie jego zdolności i charakteru, stało się następnie bardzo rychło jego udziałem.

Gdy w ciągu wojny trzeba było do nadzwyczajnie ważnego urzędu żywnościowego powołać człowieka ze wszech miar zasługującego na zaufanie, kanclerz Bethmann Hollweg zamianował dra Michaelisa komisarzem tego urzędu.

Jak podnosi prasa niemiecka, dr Michaelis sprostał w zupełności swojemu zadaniu. Od tej chwili dr Michaelis stał się znany w całych Niemczech. Okazał wielki talent organizacyjny, dar szybkiego oryentowania się i niezwykłą energię.

Gdy było potrzeba, nie wahał się wystąpić nawet przeciwko bardzo wpływowym osobistościom. Wymienić tu należy sensacyjną mowę, którą dnia 7 marca b. r. wygłosił dr Michaelis w Sejmie pruskim, a w której wystąpił przeciwko pruskiemu ministrowi rolnictwa Schorlemerowi i popierającej go prawicy. Minister Schorlemer, broniąc interesów agrarnych, wystąpił przeciwko niektórym zarządzeniom prezydenta urzędu żywnościowego, Batockiego, za co oczywiście nagrodziła go prawica oklaskami.

Wtedy podniósł się dr Michaelis i wygłosił mowę, która wywołała burzę oklasków po lewicy. Dr Michaelis otwarcie przedstawił wagę i powagę chwili, poczem wyliczył długi spis grzechów, które popełnili z całą świadomością złego agraryusze.

»Trzeba zabrać się do rzeczy, póki jest jeszcze czas — mówił dr Michaelis — trzeba się zabrać silnie i ostro. Mam przed oczami zwycięstwo na froncie wewnętrznym, świadomy jestem ciężkiej odpowiedzialności przed Bogiem i narodem. Ponadto nic. Wierzcie panowie, eż nikt mnie z tej drogi nie sprowadzi. Kto mnie zna, ten wie, że nie przyjmuję urzędu, który jest mieczem bez ostrza, i nie pozostałbym na stanowisku, gdyby ktoś chciał miecz ten stępić. Patrząc na Tego, który mnie i narodowi niemieckiemu niesie pomoc, chcę wytrwać na stanowisku i przyczynić się wedle sił do naszego zwycięstwa«.

Mowa ta zjednała Michaelisowi popularność w Niemczech i szacunek nawet pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Zamianowanie kanclerzem Rzeszy męża, który jako komisarz urzędu żywnościowego położył wielkie usługi, uczyni jak najlepsze wrażenie wśród szerokich sfer ludności. Już sam fakt, że nowy kanclerz nie jest mandataryuszem agraryuszów i konserwatystów, przyczyni się znacznie do uspokojenia podnieconych umysłów. Jako polityk jest dr Michaelis człowiekiem nowym, to też niepodobna przewidzieć, jakie stanowisko zajmie wobec licznych zagadnień polityki zewnętrznej. To jedno atoli można wnioskować, że dr Michaelis, który z poświęceniem pracował nad zabezpieczeniem ludowi żywności, nie będzie występować przeciwko rozszerzeniu praw ludu.

W telegraficznej korespondencyi z Berlina podaje »Neue Freie Presse« następujący zarys programu nowego kanclerza: **Spójnia na wewnątrz, mocne rozwinięcie sił na zewnątrz, tudzież wytrwanie w obowiązkach sojuszowych.**

Pewien poseł z postępowego obozu, znający dra Michaelisa z czasów jego urzędowania we Wrocławiu, oświadczył wobec korespondenta wymienionego dziennika, że dr Michaelis jest właściwym człowiekiem do przeprowadzenia w Niemczech refor mwewnętrznych.

Dr Michaelis — mówił dalej ów poseł — jest dobrym mówcą, ale ściśle rzeczowym i nie posiada estetyzmu Bülowa lub Bethmanna Hollwega. Obejście jego i sposób życia są pełne prostoty. Michaelis jest głęboko religijny i należy do tak zwanej »spólnoty chrześcijańskiej«, która propaguje prawdziwą pobożność. W kole rodziny urządza Michaelis nabożeństwa domowe. Założył także chrześcijański związek studentów, który ma ich nakłaniać do pracy i odwodzić od nadmiernego picia.'

Polityką zagraniczną dr Michaelis nie zajmował się dotąd. Tę część agend kancierskich pozostawi prawdopodobnie swojemu sekretarzowi stanu, którym zostanie podobno hr. Brockdorff-Rantzau, poseł niemiecki w Kopenhadze.

Należy uczynić uwagę, że urząd kanclerski został utworzony za czasów Bismarcka i został przykrojony do jego osoby. Gdy w lipcu 1909 r. został zamianowany kanclerzem Bethmann Hollweg, który pracował w dziale administracyjnym i nie miał doświadczenia w sprawach polityki zagranicznej, wyłonił się projekt podzielenia agend kanclerskich i powierzenia spraw zagranicznych osobnemu urzędowi.

## Po nominacyi dra Michealisa.

(Telefonem)

Berlin, 16 lipca.

»Morgen« donosi:

Zaledwie ogłoszono nominacyę nowego kanclerza, **odżyło znowu usposobienie wojenne,** a wśród obywatelstwa i ludu budzi się hasło, że **cesarz bez woli parlamentu postawił znowu reprezentacyę ludu wobec faktu dokonanego.**

Z wielkiem naprężeniem oczekują wszystkie stronnictwa oświadczenia, które nowy kanclerz we czwartek złoży w plenum.

**Między lewicą a prawicą istnieje przepaść nie do przebycia. Wszelkie układy czy też kompromisy są wykluczone. Prawica utrzymuje, że lud pragnie zwycięstwa Niemiec, gdyż Niemcy bez odszkodowania wojennego staną nad brzegie mprzepaści. Lewica żąda natomiast pokoju bez aneksyi i odszkodowań, tudzież gabinetu parlamentarnego.**

## Prasa niemiecka o nowym kanclerzu.

(Telefonem)

Berlin, 16 lipca.

Prasa niemiecka powitała dra Michaelisa na jego nowem stanowisku jako człowieka, zasługującego na szacunek.

Z uderzającą radością przyjęło nominacyę wszechniemieckie pismo „Tägliche Rundschau“.

„Vossische Zeitung“ jest na ogół zadowolona z nowego kanclerza, podkreśla atoli, że jest on właściwie konserwatystą w ścisłem tego słowa znaczeniu.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ podnosi, że dr Michaelis posiada silną wolę, energię i nadzwyczajną pracowitość. Nowy kanclerz uważa za swoje zadanie utrzymać spójność wewnętrzną i przywrócić ją tam, gdzie się zmniejszyła. Wola do jedności musi znowu stać się miarodajnym czynnikiem polityki wewnętrznej. Tylko wtedy mogą Niemcy okazać siłę na zewnątrz. Nie ulega wątpliwości, że wierność sojuszowa zostanie dochowana.

„Kreuzzeitung“ zaznacza, że nowy kanclerz wyszedł z biurokracyi i posiada jej zalety. Konserwatyści nie odmówią mu poparcia.

„Vorwärts“, organ socyalistów, zastrzega sobie sąd na później, gdy przyjdą czyny kanclerza.

„Frankfurter Zeitung“ zaznacza, że nominacya Michaelisa jest niespodzianką. Politycznie jest dr Michaelis kartą niezapisaną, gdyż służył w administracyi. Znamy dra Michaelisa jako człowieka, ale nie jako męża stanu. Ale jest to przedstawiciel dobrej pruskości, która ma we krwi imperatyw kategoryczny. Jest dobrym Prusakiem, ale nie partykularzystą. Większość, z którą pracować musi (ten wyraz jest podkreślony. U. R.), jest dana. Nie ma większości bez lewicy. Okaże się wkrótce, czy dr Michaelis chce i potrafi z nią pracować.

## Po ustąpieniu Bethmanna Hollwega.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lipca.

„Nordd. Allg. Ztg“ poświęca dłuższy artykuł ustępującemu kanclerzowi państwa Bethmannowi Hollwegowi, przyczem zwłaszcza podnosi jego poważne pojmowanie obowiązków i jego dzielną, uczciwą walkę o naród. Pismo powiada: Wśród polityków w obecnej wojnie Bethmann Hollweg będzie zajmował wybitne miejsce. Naród niemiecki zrozumie kiedyś, czem był dla niego w jego najcięższych doświadczeniach Bethmann Hollweg jako człowiek i jako niemiecki mąż stanu.

## Bethmann Hollweg na audyencyi pożegnalnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lipca.

Cesarz przyjął wczoraj Bethmanna Hollwega na pożegnalnej audyencyi, zaraz potem przyjęła go cesarzowa.

## Rezolucya pokojowa parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lipca.

(Biuro Wolffa. 14 bm.) Większość parlamentu, składająca się z frakcyi centrum, postępowej partyi ludowej, socyalnych demokratów, Alzatczyków i Lotaryńczyków, części frakcyi niemieckiej i niektórych członków innych frakcyj, zgodziła się na następujący program, który ma być przedłożony parlamentowi do uchwały:

Jak w dniu 4 sierpnia 1914 tak i na progu czwartego roku wojny naród niemiecki trzyma się słów mowy tronowej: »Nie kieruje nami chęć zdobyczy, Niemcy chwyciły za broń w obronie wolności i samodzielności, i nienaruszalności terytotryalnego stanu posiadania«. Parlament dąży do pokoju, opartego na porozumieniu i trwałem pojednaniu się narodów. Z takim pokojem nie godzą się nabycia obszarów przez przymus i pogwałcenia polityczne, gospodarcze i finansowe. Parlament odrzuca także wszystkie plany, zmierzające do gospodarczego zamknięcia i poważnienia narodów po wojnie. — Musi się zabezpieczyć swobodę mórz. Tylko pokój gospodarczy przygotuje podstawę do przyjaznego współżycia narodów. Parlament będzie energicznie popierał stworzenie międzynarodowych organizacyj prawnych.

Póki jednak rządy nieprzyjacielskie taki pokój odrzucają, póki grożą Niemcom i ich sprzymierzeńcom zdobyczami i pogwałceniem, póty naród niemiecki będzie stał razem jak jeden mąż, wytrwa niezachwianie i będzie walczył, aż zabezpieczy swoje i swoich sprzymierzeńców prawo do życia i rozwoju. Naród niemiecki, gdy jest jednym, jest niezwyciężonym. Parlament czuje się pod tym względem solidarnym z mężami, którzy bohaterską walką swoją bronią ojczyzny. Wieczną wdzięczność całego narodu mają zapewnioną.

## Konferencye polityczne w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lipca.

W dalszym ciągu przedwczorajszych rozmów między Hindenburgiem i Ludendorffem a przywódcami stronnictw parlamentu, **odbyła się wczoraj w obecności nowego kanclerza u sekretarza stanu Helffericha swobodna wymiana zdań z zastępcami centrum, stronnictwa postępowego, partyi ludowej i socyalnych demokratów.** Dzisiaj odbywa się wymiana zdań z zastępcami innych partyj.

## Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

## Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo Izby panów, oznajmiające, że Izba panów przyjęła tylko część ustawy o podatku od zysków wojennych i że reszta projektu jest przedmiotem obrad w komisyi Izby panów.

Kierownik ministerstwa obrony krajowej, marszałek porucznik Czapp odpowiedział na naglące zapytania, postawione na onegdajszem posiedzeniu. Zaznaczył, że pojmowanie rozporządzenia, o którem wspominają interpelanci, polega na nieporozumieniu. Przedewszystkiem bynajmniej nie chodzi o to, aby osoby, wymienione w zapytaniu, miały być użyte na froncie. Przeciwnie, i one mają być użyte tylko do służby pomocniczej w etapach. Wynika to już z charakteru rozporządzenia co do wymiany osób i właśnie dlatego wydanego w formie poufnej. Otóż istota akcyi wymiany polega na tem, że przez użycie ludzi, należących do najstarszych roczników lub nie mających całkowitej zdatności na front, w tem zwłaszcza t. zw. osób ze służby strażniczej, uwalnia się dla służby frontowej ludzi zdatnych na front, którzy dotychczas byli używani w etapach, lub w kraju. (Przerywania). Z tego całego zarządzenia wynika, że co do żołnierzy, używanych do służby strażniczej, a podpadających pod ramy owej akcyi wymienionej nie może chodzić o użycie na ich froncie. Wyrażenie »żer armatni« nie jest zatem na miejscu.

Co się tyczy tendencyi zarządzenia, to oczywiście nie ma ono bynajmniej ostrza, skierowanego przeciw którejkolwiek narodowości. (Przerywania). Jest ono uzasadnione względami czysto wojskowemi. Punktem wyjścia było to, że już na początku wojny, przy strzeżeniu jeńców były niedogodności, z których okazywało się, że w tej gałęzi służby strażniczej wymagać się powinno ostrożności w wyborze organów straży. I tak swego czasu w niektórych obozach jeńców zauważono, że przeciw dokonanym próbom ucieczki w znacznej liczbie wypadków nie występywano z potrzebną energią, jak to się działo w innych obozach. (Słuchajcie! na lewicy). — Nie odpowiada też celowi, by używano do pilnowania jeńców takich ludzi, którzy wskutek swego pobratymstwa językowego mogą ściślej zaznajamiać się i z poufalać z jeńcami, co oczywiście ze stanowiska wojskowego jest absolutnie niedopuszczalne (ożywione potakiwania na lewicy). Inaczej możnaby zarzucić zarządowi wojskowemu brak zrozumienia psychiki żołnierza. Tak więc to zarządzenie było raczej wszystkiem innem, niż zarządzeniem politycznem. (Potakiwania na lewicy). Jest ono wypływem poczucia odpowiedzialności owych czynników wojskowych, którym powierzono pilnowanie jeńców.

Podkreślam, że postanowienie owego rozporządzenia — zwracam uwagę wyraźnie na słowo »rozporządzalny« — odnosi się do tych tylko żołnierzy starszych roczników, którzy właśnie nie wchodzą w rachubę dla strzeżenia jeńców, a mogą być użyci w innej służbie pomocniczej w kraju. Na dowód, że zarząd wojskowy w swoich zarządzeniach z pewnością nie posunął się dalej, niż wymienione okoliczności wojskowe wymagają, i że raczej stara się on i tych ludzi użyć w kraju, gdzie tylko można, pozwalam sobie zwrócić uwagę w szczególności na narodowościowy skład batalionów strażniczych pospolitego ruszenia nr 41, 42, przebywających w Wiedniu. Mam nadzieję, że tem otwartem przedstawieniem rzeczy udało mi się przekonać Izbę, że zarządzenia, na które się żalono, nie wypłynęły z żadnej animozyi przeciw pewnym narodowościom. Tem większą przywiązuje wagę do zaznaczenia tego z naciskiem tu i wobec opinii publicznej, że zarząd wojskowy daleki jest od takich tendencyi, a c. k. rząd przenigdy by się na to nie zgodził. (Huczne oklaski na lewicy).

Prezydent: Ze względu na to, że pismo Izby panów zmienia stan rzeczy, w porozumieniu z Izbą usuwam pierwszy punkt z porządku dziennego, to jest uchwałę Izby panów w sprawie wprowadzenia i zabezpieczenia podatku od zysków wojennych. Może później wrócimy do tego przedmiotu.

Izba na to się zgadza.

Punkt drugi: Sprawozdania komisyi budżetowej o rezolucyach w sprawie internowanych i konfinowanych i osób wojskowych politycznie podejrzanych. Sprawozdawca Gentili zaleca przyjęcie rezolucyi.

Minister spraw wewnętrznych wywodzi, że internowanie i konfinowanie było środkiem zapobiegawczym, który państwo stosowało jako obronę z konieczności. Nikt nie zaprzeczy, że przy tem popełniano także ciężkie błędy, atoli najprymitywniejsze interesy wymagały, żeby na czas wojny uczynić nieszkodliwymi ludzi, o których państwo oddawna już wiedziało, że w razie wojny będą sympatyzować z nieprzyjacielem, a nawet czynnie popierać jego usiłowania. Oczywiście byłoby zupełnie błędnem takie podejrzenia opierać na względach natury ogólno-politycznej, i wszelką jednostronną działalność polityczną, choćby nawet nieprzyjazną dla państwa, uważać za do-

łożoną po temu przyczynę. Minister podkreśla, że oddawna starano się złagodzić los wszystkich temi zarządzeniami dotkniętych i że władza bada natychmiast wszelkie zarządzenia, aby natychmiast o ile możności dać pomoc. (P. Niedrich woła: 38 tygodni nie wiedziało, że jestem niewinny!) Jestem panu posłowi wdzięczny za ten wykrzyk. Daje mi on specyalną okazyę do podkreślenia, że ani jeden z narodów, które są w tej Izbie reprezentowane — (Głos: Nie został oszczędzony! Ironiczne brawa i wesołość) — chciałem powiedzieć, że nie można było oszczędzić winnych wszystkich narodowości, a często i niewinnych, ale niewątpliwem jest, że ci których to dotknęło, cierpieli. Na nasze współczucie zasługuje każdy cierpiący, a więc także każdy internowany i konfinowany. Zarządzono dokładną perlustracyę urzędową wszystkich tych, obozów i stacyi, i rząd starał się postępować jak najliberalniej. Internowanych jest dziś tylko 27 osób, w tem osoby wielokrotnie już przedtem karane, niebezpieczne dla społeczności. Także liczba konfinowanych coraz bardziej się zmniejsza, ponieważ wypuszcza się ich wciąż wskutek nadsyłanych próśb, pozostawia się tylko osoby niebezpieczne dla społeczności, osoby które stały w stosunkach z krewnymi, zbiegłymi do krajów nieprzyjacielskich, osoby podejrzane o szpiegostwo, lub wogóle niebezpieczne dla interesów prowadzenia wojny. Niestety istnieją u nas szpiedzy. (P. Nemec: Pułkownik Redlich). Minister: Jeżeli ten wykrzyk ma być aluzyą, że w naszych wojskowych stosunkach jest coś niedobrze (P. Nemec: Nie!) to muszę się przeciw temu energicznie zastrzedz.

Powrót internowanych i konfinowanych do dalszego obszaru wojennego zależy od naczelnej komendy armii, i komenda ta w ostatnim czasie poleciła komenda armii, by w porozumieniu z władzami krajowemi traktowała te wypadki jak najliberalniej. Przy dalszem obchodzeniu się z temi osobami rząd będzie się kierował zasadami humanitarności, ale kwestya odszkodowania ich może być rozstrzygniętą wogóle dopiero wraz z kwestyą odszkodowań wojennych wogóle.

Pos. Stapiński zaczyna mówić w języku polskim, a następnie kontynuuje po niemiecku, że Polacy, którzy prawie zawsze stali po stronie bojowników o wolność, rozumieją najlepiej cierpienia innych narodów. Stali też na tem stanowisku, podpisując interpelacyę w sprawie tajnych rozporządzeń. W największej ilości wypadków internowanych, chodziło, nie, jak minister oświadczył, o obronę z konieczności, lecz o polityczny obrachunek. Uskarża się na najzupełniej niewystarczające odszkodowanie wojną poszkodowanych i przestrzega przed zapatrywaniem, że podczas wojny obrona z konieczności jest dozwolona. Także w czasie wojny ustawy mają moc obowiązującą. Jeżeli rząd zapatrywanie to porzuca, to winien sobie uprzytomnić, że wówczas każdemu obywatelowi takie prawo przysłuża. Zwraca się przeciw pociąganiu do odpowiedzialności funkcyonaryuszy gminnych, za to, że nie przyczynili się, aby Rosyan wypędzić z obszarów przez nich zajętych. W końcu oświadcza, że partya jego gotowa głosować za rezolucyami, że jednakowoż będzie kontrolowała jak najściślej dokładne wykonanie rezolucyi przez rząd. (Żywe potakiwania).

Po przemówieniach pos. Niedricha i Pittoniego, tudzież sprostowaniu faktycznemu pos. Rybara, Izba przyjmuje rezolucye, proponowane przez komisyę budżetową z dodatkowym wnioskiem pos. Grandiego, aby także procesa, wytoczone osobom stanu nauczycielskiego, mogły podlegać rewizyi.

Następnie po referacie hr. Lasockiego przyjęła Izba projekt ustawy o wsparciach familij, których żywiciele zatrzymani są za granicą nieprzyjacielską, oraz wniosek posła Forstera, aby ta sama ulga przysługiwała familiom osób, zatrzymanych w krajach neutralnych!

Posiedzenie Izby przerwano na pół godziny, aby dać możność obrad komisyi finansowej w sprawie uchwały Izby panów.

O godzinie pół do 5 podjęto rozprawy dyskusyą nad sprawozdaniem komisyi finansowej o uchwale Izby panów.

Sprawozdawca Steinwender wywodzi: Uchwała Izby panów nie jest ustawą dla zabezpieczenia podatku, lecz ustawą, według której brzmieniu już na rok 1917 wprowadzamy podatek od zysków wojennych, atoli nie na podstawie uchwalonej przez nas, lecz widocznie na podstawie jeszcze obowiązującego ces. rozporządzenia. Z tem oczywiście nie mogliśmy się zgodzić, ale ponieważ godzimy się na to, żeby zyski wojenne zostały zabezpieczone, dlatego komisya zmieniła uchwałę Izby panów w tym kierunku. Tytuł ustawy nie brzmi: »w sprawie wprowadzenia i zabezpieczenia podatku od zysków wojennych«, lecz: w sprawie zaprowadzenia podatku wojennego«. Także paragraf 1 w ten sposób jest zmieniony, że jest w nim mowa o podatku wojennym, którego ustalenie zastrzega się osobnej ustawie. W ten sposób uchwała Izby panów przestaje być niebezpieczną.

Ustawę bez dyskusyi przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez sprawozdawcę — przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca pos. Licht referuje imieniem komisyi ubezpieczenia społecznego o projekcie ustawy w sprawie ubezpieczenia od wypadków robotników górniczych.

Ustawę przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpiło uzasadnienie nagłości interpelacyi pos. Tuzara, dra Baczyńskiego, Stancka i tow. do kierownika ministerstwa obrony krajowej w sprawie tajnego rozporządzenia co do wymiany żołnierzy w obrębie armii.

Pos. dr Baczyński oświadcza, że jego partya występuje z powodów zasadniczych przeciw rozporządzeniom tajnym. Dalej żali się mowca na traktowanie Ukraińców w Galicyi i w obszarach okupowanych w Rosyi. Zdaje się, jakoby zarząd wojskowy tamtejszy kierował się oryentacyą polską i chciał Polskę budować na ziemiach ukraińskich. Omawia następnie stosunek Rusinów do Polaków. Ukraińcy radują się, że uciśniony naród polski uzyskuje wolność i samoistność i są za tem, ażeby wszystkie polskie obszary były zjednoczone. Jeżeli jednak Polacy wyciągają rękę po ukraińskie obszary, to Ukraińcy muszą powiedzieć: »precz z rękami«. — Jeżeli Polacy poprzestaną na tem, żeby także Ukraińcy odzyskali wolność i żeby każdy naród na swoim własnym obszarze sam sobą zarządzał, to będziemy ich przyjaciółmi, a o wyznaczeniu granic da się już pomówić. Od rządu domagają się Ukraińcy, żeby na ukr. obszarze nie uprawiał polityki polsk. Wobec wywodów ministra zauważa mowca, iż państwo kulturalne powinno właśnie do strzeżenia jeńców używać żołnierzy mówiących językiem pobratymczym, co się odnosi także do żołnierzy polskich, chorwackich i słoweńskich.

W dyskusyi kierownik min. Czapp ubolewa, że pos. Tuzar podziwiał i uznawał tylko zasługi żołnierzy, a nie wspomina o czynach kierownictwa armii. Ocenę tych zasług powierzamy historyi. Dopiero przyszłe czasy znajdą materyał do trudnych i zawikłanych stosunków, aby wszystkie epizody wojny sprawiedliwie ocenić. (Potakiwania). W końcu mowca podkreśla, że armia austryacka zawsze tylko broniła ojczyzny, a nigdy nie była instrumentem politycznym. Tak było, tak jest i tak będzie. — (Oklaski).

W dalszej dyskusyi nad tym państwem przemawiał także pos. Liebermann.

### Zamknięcie posiedzenia.

Prezydent Izby, zamykając posiedzenie, rzekł: Nie mogę już dziś oznaczyć z góry terminu następnego posiedzenia i podam go pisemnie do wiadomości. To nie znaczy, że idziemy na wakacye, — czeka nas bowiem wielka praca i najbliższy czas będzie poświęcony pracom komisyi a ewentualnie i Izby. Proszę dlatego o upoważnienie, bym niezbędne pilne sprawy mógł natychmiast przydzielać komisyom, nie zwołując posiedzenia Izby.

Sądzę, że na ubiegłą krótką sesyę możemy patrzeć z pewnem zadowoleniem. Uprzątnęliśmy wiele gruzów, oczyściliśmy drogi ku życiu konstytucyjnemu i mojem zdaniem, umocniliśmy i zabezpieczyli stanowisko Izby. Większe, cięższe zadania czekają nas jeszcze. Będzie się rozchodziło o wybudowanie naszej ojczyzny na nowo. Oby Izba znalazła mądrość i siłę do spełnienia tych zadań.

Jestem pewny poklasku wszystkich, gdy wyrażę gorące życzenie, żeby ta wojna, której nie rozpoczęto i nie prowadzono w celu zdobyczy ani w celu uciskania innych, lecz tylko dla obrony naszego stanu posiadania, o wolność i rozwój gospodarczy naszej ojczyzny, wnet się ukończyła i żeby Jego cesarskiej Mości i jego wiernym sprzymierzeńcom w porozumieniu z ich ludami udało się przywrócić trwały pokój, któryby nie zostawił żadnej nienawiści a wszystkie narody znowu zjednoczył dla wspólnej pracy kulturalnej. Gdyby jednak te zabiegi około honorowego pokoju nie doprowadziły do celu, to wszyscy, tak jak dotychczas, poświęcimy naszą krew i wszystko, co mamy, za naszego cesarza i naszą ojczyznę.

Potem posiedzenie zamknięto.

## Przywrócenie autonomii gminy m. Krakowa.

Prezydyum namiestnictwa reskryptem z 13 lipca b. r. zawiadomiło wczoraj prezydenta miasta, że równocześnie zarządza w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ogłoszenie obwieszczenia o zwinięciu urzędu komisarza fortecznego dla twierdzy krakowskiej.

Odnośne obwieszczenie brzmi:

Wskutek reskryptu ministra spraw wewnętrznych z 9 lipca 1917 r., a za zgodą Naczelnej komendy armii, zwija się urząd komisarza fortecznego w Krakowie, ustanowiany reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych z 7 czerwca 1915 roku, ogłoszonym rozporządzeniem prezydyum namiestnictw z dnia 1 listopada 1915 r. Nro 29730 dz. u. i rozp. kraj. Nro 46.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem obwieszczenia.

# Kronika.

**Kraków, 16 lipca.**

**Z niedzieli.** Dzień wczorajszy był znowu niezachwianie pogodny; przez cały dzień prawie ani jedna chmurka nie zamąciła czystego błękitu nieba, słońce przypiekało jak za „najlepszych" czerwcowych czasów. Upał jednak miarkowany był dość silnym wiatrem. Mnóstwo Krakowian wybrało się poza mury miasta poszukać ochłody „przewiewu". Aleja 3 Maja była pełna spacerowiczów, nawet na drodze, prowadzącej do kopca Kościuszki, nie było ani jednej wolnej ławki. Pomimo to jednak i plantom nie brakło „gości", ponieważ niewielu Krakowian dotąd wyjechało na wieś. Tarasy kawiarń były przepełnione.

**Posiedzenie Rady miasta Krakowa** odbędzie się we czwartek, dnia 19 b. m., po południu. Na porządku dziennym znajdą się między innemi: sprawa akcyi zapomogowej dla ludności miasta Krakowa i wybory do Rady gospodarczej, która ma być ustanowiona wskutek rozporządzenia namiestnictwa; połowę, to jest 12 z tych członków, wybiera Rada miejska, drugą połowę namiestnictwo na propozycyę Rady miejskiej.

**Pożegnanie komisarza fortecznego.** Z powodu zwinięcia komisaryatu fortecznego w Krakowie, którą to godność piastował wicepr. namiestnictwa, dr Fedorowicz, dziś w południe udało się prezydyum miasta w komplecie do p. Fedorowicza dla pożegnania go i złożenia mu imieniem miasta wyrazów uznania za jego działalność na tem stanowisku, przejętą duchem obywatelskim i życzliwością dla miasta.

**Aprowizacya miasta.** Na wczorajszej konferencyi aprowizacyjnej, odbytej w gmachu starostwa pod przewodnictwem wiceprez. namiestnictwa Fedorowicza, sprawozdania znowu roztoczyły niewesoły obraz teraźniejszości i fatalne horoskopy na przyszłość w dziedzinie aprowizacyi Krakowa. Mąkę otrzymuje Kraków teraz tylko dosłowne z dnia na dzień; dzisiaj np. piekarze otrzymali mąkę tylko na jutro, na jeden dzień. Kukurudzianki trochę przychodzi, ale każdy następny transport jest niepewny. Ziemniaków jak prawie nie było, tak niema. Nadzieje na młode ziemniaki węgierskie zupełnie zawiodły. Podług informacyj, otrzymanych z ministerstwa aprowizacyi, posucha wpłynęła bardzo niekorzystnie na stan ziemniaków w południowych Węgrzech; w północnych komitatach jest trochę lepiej, ale zbiory te Węgry częściowo zatrzymują dla siebie, częściowo rezerwuje je ministerstwo aprowizacyi dla innych miast monarchii.

Z opałem sprawa obecnie przedstawia się trochę lepiej niż niedawno, ale nie o wiele wskutek ponowienia zajęcia produkcyi krajowych kopalń węgla od 8 bm. Kraków ma zapewnioną pewną ilość węgla. W ostatnich dniach Kraków otrzymał około 10 wagonów węgla krajowego i z górnego Śląska. Na przyszłość Centrala węglowa czyni nadzieje dostarczania Krakowowi 30 wagonów dziennie, ale obietnice te mają jeszcze charakter niepewny, na tem nic budować nie można. Z drzewem na zimę dla miasta sprawa zdaje się być na dobrej drodze.

Wkońcu na komisyi omawiano sprawę ewentualnego zniżenia cen mięsa wskutek większej obecnie podaży bydła. Już są czynione obliczenia w tym kierunku i zapewne najbliższe dni przyniosą nam obniżenie taryfy na mięso.

**Miejska rada gospodarcza w Krakowie.** Namiestnictwo galicyjskie w piśmie do krakowskiej Rady miejskiej zażądało, aby przy miejskim urzędzie żywnościowym utworzona została rada gospodarcza. Rada ta składać się ma z 24 członków, z których 12 zamianuje Rada miejska, a 12 namiestnictwo galicyjskie na propozycyę gminy miasta Krakowa. Równocześnie nazwa miejskiego urzędu żywnościowego zostanie zmienioną. Nowa nazwa opiewać będzie: »Miejski urząd gospodarczy«. Odpowiednie wnioski przedłożone będą na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

**Ograniczenie i rozdział węgla w Krakowie.** Jak się dowiadujemy, gmina miasta Krakowa zamierza wprowadzić na podstawie ścisłej ewidencyi zapasów, przydział środków opałowych, stosownie do rozmiarów poszczególnych mieszkań i z uwzględnieniem faktu, czy dane mieszkanie posiada kuchnię i czy właściciel jego prowadzi gospodarstwo domowe. Przydział węgla będzie oczywiście bardzo znacznie zredukowany w stosunku do dotychczasowego zapotrzebowania. — Ograniczenia zużycia opału najdalej posunięte być mają w lokalach publicznych: teatrach, kinach, restauracyach, kawiarniach i t. p. Jak już donieśliśmy, wedle wyników dotychczasowych zabiegów zarządu miasta, Kraków liczyć może na dostawę najwyżej 40 procent tej ilości węgla, jaką otrzymał w roku ubiegłym. Stosownie zatem do zredukowanego przydziału środków opałowych, nastąpią ograniczenia ich zużycia.

Rozdział ten będzie następstwem rozporządzenia rządowego, które ma się ukazać w czasie niedługim i zawierać będzie nakaz przymusowego rozdziału środków opałowych na podstawie ograniczonego przydziału.

**Ceny wytyczne wczesnych ziemniaków.** Namiestnictwo komunikuje: Centralna komisya dla badania cen ustanowiła cenę wytyczną dla producentów na zdrowe, odpowiednio suche i wolne od kiełkowania wczesne ziemniaki żniwa austryackiego w roku 1917 na tak zwane rogalki po 60 K, a inne gatunki po 30 K za cetnar metryczny. Cena ta obowiązuje od 16 lipca r. b. Z datą tą ustanowiona dnia 13 czerwca b. r. wytyczna 46 K traci moc obowiązującą.

**Posiedzenie szerszego komitetu »Tygodnia opieki legionowej«,** na którem omówione mają być środki przysporzenia dochodów na cele pomocy legionistom, odbędzie się dzisiaj w sali posiedzeń magistratu krakowskiego o godzinie 4 po po południu. Wszyscy, którzy otrzymali zaproszenia, zechcą łaskawie jawić się ze względu na ważność sprawy.

**Ze spraw teatralnych.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo posiedzenie komisyi teatralnej, na którem dyrektor Siedlecki złożył sprawozdanie o składzie personalu artystycznego teatru miejskiego na następny sezon 1917/18. Następnie przyjęła komisya sprawozdanie rachunkowe za czas od umiastowienia obu scen aż do 30 czerwca 1917 roku, dalej sprawozadnie o stanie inwentarza teatralnego, wreszcie budżety obu teatrów na rok następny. — Komisya uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej we wrześniu sprawozdanie artystyczne i finansowe o obu teatrach miejskich.

**Sekcya półkolonij Towarzystwa walki z gruźlicą** zawiadamia, że w dniu jutrzejszym otwarta będzie pierwsza półkolonia w Podgórzu. Dzieci, zapisane do półkolonij z ulic: Czarnieckiego, Floryana, Józefińskiej, Kalwaryjskiej, Krakowskiej, Krakusa, Krzemionki, Łagiewnickiej, 3 Maja, Mickiewicza, Nadwiślańskiej, Podskale, Rękawki, Rynku głównego, Słowackiego, Targowej, Wąskiej, Wiślnej i Wolskiej zgłosić się mają o godzinie 8 rano w gimnazyum podgórskiem przy ulicy Mickiewicza obok kościoła.

Przyjętych będzie do tej pierwszej półkolonii tylko 300 dzieci.

Półkolonie druga i trzecia otwarte będą w Podgórzu w najbliższych dniach, o czem sekcya półkolonij zawiadomi w pismach.

**Brak wody w Krakowie.** O godzinie 4 wnocy pękła główna rura wodociągowa, prowadząca wode ze zbiornika do miasta, w ulicy Tadeusza Kościuszki, naprzeciw wylotu ulicy Lelewela. O godzinie 6 rano przystąpiono do odkopania rury; roboty są w pełnym toku i, o ile nie zajdzie jakaś nieprzewidznana przeszkoda, spodziewać się można, że jutro rano, a najpóźniej koło południa, miasto otrzyma z powrotem pełny dopływ wody. Od wczesnego rana kilkanaście beczek rozwozi wodę po mieście.

Woda dopływa tymczasem do miasta tylko cieńszą rurą; w mieszkaniach parterowych na razie jest woda w kranach, wyżej niema jej od samego rana.

**Zwolnienie materyałów bawełnianych i lnianych, oraz bielizny do drobnej sprzedaży.** Ministerstwo handlu zwolniło dla sprzedaży detajlicznej na czas od 2 lipca do 15 sierpnia 1917 roku dwa procent (2%) materyałów bawełnianych, oraz bielizny, zajętych rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia 1916 — a to wedle stanu zapasów z dnia 2 września 1916 roku — pod dotychczas obowiązującymi warunkami sprzedaży.

Ministerstwo handlu zwolniło dla sprzedaży detajlicznej na czas od 10 lipca do 10 września b. r. następujące ilości materyałów lnianych, zajętych rozporządzeniem z dnia 8 maja b. r.:

Towary białe: 300 metrów lub 10% zapasów wedle stanu z dnia 10 maja 1917 roku, najwyżej jednak 600 metrów; towary kolorowe, drukowane lub kolorowo tkane: 200 metrów lub 10% zapasów wedle stanu z dnia 10 maja 1917 roku, najwyżej jednak 400 metrów; towary impregnowane: 100 metrów lub 10% zapasów wedle stanu z dnia 10 maja 1917 roku, najwyżej jednak 200 metrów; bielizna męska, sienniki, prześcieradła, ręczniki, oraz ścierki: 5% zapasów każdego artykułu w dniu 10 maja b. r.

**Odrzucone przesyłki pocztowe.** Dyrekcya poczt komunikuje: Niektóre firmy i przedsiębiorstwa prywatne wysyłają do poczt polowych większe ilości prospektów i druków reklamowych z prośbą, aby poczty rozdzieliły te druki pomiędzy oddziały armii w polu. Ponieważ podjęcie się takiego rozdziału przysparza pocztom polowym wiele pracy, przeto zabroniono pocztom polowym czynienia w przyszłości zadość podobnym prośbom i nakazano im zwracać nadawcom tego rodzaju przesyłki z dopiskiem: »nie przyjęte«.

Zwraca się uwagę firm i przedsiębiorstw prywatnych na bezużyteczność udawania się na przyszłość z podobnemi prośbami do poczt polowych, oraz na narażanie się w tym celu na koszta.

**Poczta polowa.** Z dniem dzisiejszym dopuszczoną została wysyłka próbek towarowych do poczt polowych Nr: 136 295 439 i 454, natomiast wstrzymaną do poczt polowych Nr: 175 183 184 268 269 298 344 427 i 436.

## Z Królestwa Polskiego.

**W sprawie przysięgi legionistów.** »Nowa Gazeta« zamieszcza ze źródła urzędowego następujący komunikat:

»Jak się dowiadujemy, szerzone są pogłoski, iż legioniści polskiej przynależności państwowej, którzy odmówili złożenia zatwierdzonej przez Radę Stanu przysięgi na ojczyznę i na swego przyszłego króla, zostali wysłani do niemieckich obozów dla jeńców. Wiadomości te zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości. Dla żołnierzy tych wyznaczone będą do pobytu obozy, znajdujące się na ziemi polskiej: w Szczypiornie, na południowy zachód od Kalisza i w Modlinie«.

**Kościół na Woli odzyskany.** Pisma warszawskie donoszą: Kościół na wałach wolskich, przy którym padł generał Sowiński w roku 1831, zagrabiony przez Moskali i przerobiony na cerkiew schyzmatycką, obecnie wrócił do rąk wojska polskiego, jako filia kościoła załogowego w Warszawie. Dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.**

We wtorek, dnia 17 b. m.: Teatr zamknięty.

We środę, dnia 18 b. m.: »Opowieści Hofmana« Offenbacha; (występ p. J. Stermich-Dębickiej).

**Repertoar miejskiego teatru ludowego.**

We środę, dnia 18 b. m.: »Ciemna plama«, komedya G. Kadelburga.

We czwartek, dnia 19 b. m.: »Wesele Fonsia«, krotochwila R. Ruszkowskiego.

**Zmarli:**

Aniela z Wanickich Patolska, wdowa po podurzędniku kolei państwowych, zmarła w Krakowie dnia 15 b. m.

## Uwolnienie legionistów w Kijowie.

»Echo Polskie« z 28-go czerwca donosi z Petersburga:

Minister wojny i marynarki Kiereński **telegraficznie polecił dowódcy wojsk okręgu kijowskiego niezwłocznie uwolnić z więzienia kijowskiego polskich legionistów Piłsudskiego.**

Legioniści ci, w liczbie 17, wzięci zostali do niewoli na polu walki z bronią w ręku i jako poddani rosyjscy, skazani zostali przez dawny rząd na śmierć przez powieszenie. Wyrok ten zamieniono im następnie na więzienie.

Obecnie, na skutek interwencyi Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, **legioniści ci traktowani być mają na równi z innymi jeńcami wojennymi.**

## Postulaty Koła polskiego.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 16 lipca.**

Prezydyum Koła polskiego oraz posłowie ks. Lubomirski i dr Stesłowicz odbyli wczoraj konferencyę z kierownikiem ministerstwa dla Galicyi dr. Twardowskim w sprawie wymienionych już swego czasu hr. Clamowi **żądań Koła polskiego.**

## O namiestnika cywilnego dla Galicyi.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 16 lipca.**

W sobotę zjawiło się prezydyum Koła polskiego u prezydenta ministrów dra Seidlera na konferencyę **w sprawie zamianowania namiestnika cywilnego dla Galicyi i obsadzenia urzędu prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.**

Dr Seidler przyrzekł sprawy powyższe skrupulatnie rozważyć.

## O wybory uzupełniające.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 16 lipca.**

Prezydyum Związku czeskiego zażądało wczoraj od prezydenta ministrów **rozpisania wyborów uzupełniających w okręgach, których posłowie zmarli lub stracili madaty wskutek wyroków sądowych.**

Dr Seidler przyjął to żądanie do wiadomości, oświadczył jednak, że porozumieć się musi w tej sprawie z wszystkiemi stronnictwami.

## Z komisyi dla spraw uchodźców.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 16 lipca.**

Po wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zebrała się komisya dla spraw uchodźców i uchwaliła, że podkomitet komisyi będzie aż do ponownego zebrania się parlamentu czuwać nad sprawami uchodźców. Podkomitet upoważniony jest do występowania wobec rządu imieniem komisyi.

## Niemcy za podziałem Czech.

*(Telefonem).*

**Praga, 16 lipca.**

Na wczorajszych obradach niemieckiej Rady Narodowej zapadła uchwała, stwierdzająca, że **amnestya wywołała wśród Niemców w Czechach rozgoryczenie.** Rada Narodowa oświadczyła się następnie za zupełnem **wyodrębnieniem Niemców w Czechach** w osobną prowincyę, a zaprotestowała natomiast przeciw wszelkim dążeniom, zmierzającym do utworzenia państwa czeskiego.

## Czesi, Słowianie połud. i Ukraińcy.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 16 lipca.

Wczoraj wieczorem uchwalił Związek czeski klub Słowian południowych i klub ukraiński **pozostawać dalej w ścisłej łączności i porozumiewać się we wszystkich ważniejszych sprawach.**

## O amnestyę dla dra Fryderyka Adlera.

*(Telefonem).*

**Wiedeń, 16 lipca.**

Poseł Wityk (soc. rusk)i wniósł wczoraj obszernie uzasadnione zapytanie do prezydenta Izby w sprawie poczynienia kroków, **celem wyjednania amnestyi dla dr Fryderyka Adlera.**

## Kupcy niemieccy przeciw sądownictwu polskiemu.

**Berlin, 16 lipca.**

Zjednoczenie kupców wyrobów wełnianych w Lipsku ogłasza „D. Tageszt." następujące oświadczenie:

„Żywe zaniepokojenie wśród licznych niemieckich wierzycieli polskich firm wywołała wiadomość, że sądownictwo w Polsce ma być odjęte sędziom niemieckim, a powierzone sędziom polskim, oraz że w miejsce niemieckich komisarzy sprawiedliwości mają być powołani polscy adwokaci. Każdego, kto ma stosunki w Polsce z czasów pokojowych, **takie ustępstwo rządu na rzecz Polaków musi napełnić poważną troską.** Tylko ktoś nie obznajomiony z polskimi i rosyjskimi stosunkami, w czasie pokoju korzystał z pomocy sądów w Polsce i z pośrednictwa tamtejszych adwokatów, a natomiast każdy inny wolał wybrać chudą pozasądową ugodę polubowną, niż drogę prawną, długotrwałą i prawie zawsze beznadziejną.

Trudno zaś pojąć, aby polscy sędziowie i adwokaci, którzy rozwielmożnili się pod rządami rosyjskimi, teraz nagle przyswoili sobie surowe zasady, jakiemi od dawna odznaczają się sądy niemieckie i niemieccy adwokaci".

Po tej bezczelnej napaści na prawników polskich występuje dalej atak na kupców polskich w Królestwie, że „tylko mała część firm polskich poczuwała się do płacenia dobrowolnie swych długów", tymczasem „pretensye, jakie kupiectwo niemieckie ma teraz w Polsce, wynoszą niezliczone miliony."

## Kwestya żydowska w Królestwie Polskiem.

*(Telefonem)*

**Wiedeń, 16 lipca.**

Członek Izby panów Gomperz i pos. Kuranda udali się w sobotę do ministra spraw zagranicznych celem omówienia kwestyi żydowskiej w Królestwie Polskiem.

## Samodzielność Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sztokholm, 16 lipca.**

»Stockholms Tidningen« donosi z Haparandy:

Do Tornea nadeszła wiadomość, że **Sejm finlandzki wczoraj w nocy proklamował samodzielność Finlandyi**

Sztokholm, 16 lipca.

(15 bm.) Według doniesień fińskich gazet uchwała Sejmu finlandzkiego w sprawie samodzielności Finlandyi została przyjętą ogromną **większością. Sejm oświadcza, że rząd tymczasowy nie ma prawa postanawiać o Finlandyi.** Senat i Sejm mają wielki wpływ w kraju. Socyalistyczny poseł redaktor Mackeli wygłosił wielką mowę, w której **wezwał fińską młodzież żeby się zbroiła przeciw ewentualnym zarządzeniom przemocy**

## Odpowiedzialność za wojnę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Paryż, 16 lipca.**

„Nouvelliste Lyonnaise" donosi, że komisya socyalistyczna, ustanowiona dla odpowiedzi na kwestyonaryusz holendersko-skandynawski, wysłuchała sprawozdania Renaudela o odpowiedzialności za wojnę. Sprawozdanie to **zwala odpowiedzialność zupełnie na mocarstwa centralne.** Dyskusya nad tą sprawą trwała długo i była namiętną. **Zaostrzyły się wskutek niej różnice zdań między obu frakcyami socyalistycznemi.** Zgody nie osiągnięto, ponieważ zaś raz po przedłożeniu sprawozdania mniejszości odbędzie się nowe posiedzenie.

## Budowa floty powietrznej w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Waszyngton, 16 lipca.**

Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie przedłożenie, uchwalające kredyt 640 milionów **dolarów na budowę 22.000 samolotów.**

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska 1. Rządca drukarni L. K. Górski.